Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, środa 13 września 1950 r. — Nr 252 (1991)

Zaszczytne odznaczenie dla FR. FIEDLERA

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut udekorował ob. Franciszka Fiedlera Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, nadaną mu w dniu 70 rocznicy urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej.

W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa, uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, towarzysze pracy politycznej Franciszka Fiedlera oraz przedstawiciele młodzieży polskiej.

Zacięte walki w KOREI

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie, 11 września br. rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej, stwierdza, że na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, prowadzą nadal ofensywę.

Oddziały Armii Ludowej, — działające na wschodnim brzegu rzeki Naktong, na północ i na północny-zachód od Taegu oraz oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Jongczon, Anganni i inne ważne punkty strategiczne, kontynuują walki ofensywne przeciwko nieprzyjacielowi na jego nowych stanowiskach obronnych.

W dniu 8 września w walkach na południe od Anganni oddziały Armii Ludowej udaremniły próby nieprzyjaciela, który usiłował przy poparciu jednostek pancernych podjąć kontratak w celu zahamowania postępów Armii Ludowej.

List Komitetu Centralnego PZPR do FRANCISZKA FIEDLERA

niezłomnego bojownika

w walce o wyzwolenie społeczne i zwycięstwo socjalizmu

WARSZAWA (PAP). Z okazji przypadającej dnia 12 bm. 70 rocznicy urodzin Franciszka Fiedlera, zasłużonego działacza rewolucyjnego, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Jubilata list następującej treści:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam z okazji 70-lecia Waszych urodzin najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia długich lat życia w twórczej pracy dla zwycięstwa i rozkwitu Polski Socjalistycznej.

Przez swoją półwiekową działalność w ruchu rewolucyjnym, walczącym o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących, przez swoją nieustraszoną działalność w bojowych szeregach SDKPiL, KPP, PPR i PZPR — staliście się, drogi Towarzyszu, żywym symbolem ciągłości historycznej naszego ruchu, jego chlubnych tradycji, jego walk o zwycięstwo idei Marksa - Engelsa - Lenina-Stalina w Polsce.

W ciągu wielu dziesięcioleci Waszej działalności rewolucyjnej wnieśliście poważny wkład do rozwoju naszej ideologii, do oparcia jej na jedynie słusznych, niezłomnych podstawach marksizmu-leninizmu. Cała Wasza działalność rewolucyjna jest potwierdzeniem nierozerwalnej łączności polskiego ruchu rewolucyjnego z walką rosyjskiego proletariatu, ze zwycięską Rewolucją Październikową, dzięki której polska klasa robotnicza zdobyła wolność i władzę.

Dziś, dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem, masy pracujące Polski Ludowej pod przewodem naszej Partii, w ostrej walce z wrogiem klasowym — budują nową socjalistyczną Polskę. Jako jeden z pierwszych budowniczych Polski Ludowej i jako członek kierownictwa partyjnego stoicie na ważnym i odpowiedzialnym posterunku kierownika teoretycznego organu Partii — „Nowych Dróg".

Wasz hart ideologiczny, Wasza wieloletnia walka z wszelkimi odszczepieńcami, z oportunizmem, z wszelkimi próbami wypaczeń ideologii rewolucyjnej, Wasz głęboki rewolucyjny patriotyzm i internacjonalizm, a szczególnie Wasze przywiązanie do bohaterskiej partii Lenina—Stalina, kierowniczej partii międzynarodowego ruchu robotniczego, Wasz komunistyczny i głęboko wychowawczy stosunek do towarzyszy — są i będą wzorem dla naszych kadr partyjnych.

W dniu Waszego 70-lecia zwraca się ku Wam z najgłębszym uznaniem cała nasza Partia, życząc Wam zdrowia w walce o pełne wyzwolenie człowieka, o całkowite zwycięstwo socjalizmu.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Uczony poznański odznaczony złotym krzyżem zasługi za akcję na rzecz pokoju

W czasie odbywającego się w pierwszych dniach września I Polskiego Kongresu Pokoju został odznaczony złotym krzyżem zasługi **prof. inż. Bolesław Orgelbrand, rektor Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.** Rektor Orgelbrand stoi na czele Szkoły Inżynierskiej od chwili jej powstania po ustaniu okupacji i razem z gronem profesorskim uczelni jest obecnie bardzo mocno zaabsorbowany projektowaną w 1952 r. budową nowych gmachów dla poznańskiej uczelni w 6-letnim planie.

Należy zaznaczyć, że prof. Orgelbrand bierze udział w Komitetach Pokoju na wszystkich niemal szczeblach, a więc w Komitecie Szkoły, w Komitecie dzielnicy Wilda — w charakterze przewodniczącego, w Komitecie Miejskim, Wojewódzkim, a ostatnio w czasie Kongresu został wybrany do Krajowego Komitetu. Przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do uczonego profesora o wypowiedź w sprawie udziału w akcji na rzecz pokoju.

Po przeżyciu okropności dwóch wojen, oświadczył prof. inż. Orgelbrand, nieuniknionym jest bunt postępowo myślącej części ludzkości przeciw bezmyślnemu tępieniu istnień ludzkich zadawaniu cierpień, niszczeniu dorobku kulturalnego i materialnego całych pokoleń. A jakże żywo musi reagować na tego rodzaju akty gwałtów wychowawca młodzieży, który nie może pogodzić się absolutnie z myślą, iż rezultaty jego pracy są marnowane w barbarzyński sposób. Groźba użycia broni masowego zniszczenia przez zastosowanie najwspanialszych odkryć naukowych nie do celów uszczęśliwienia ludzkości, a wręcz przeciwnie — pogrążenia jej w odmęcie cierpień — zrzesza zwolenników pokoju około Apelu Sztokholmskiego, aby siłą niepokonanej potęgi pokojowej stworzyć nieprzebytą zaporę dla napastników i ich groźby użycia bomby atomowej.

Jeżeli do tych motywów dodać pokojową postawę polskiego świata inżynierskiego z którym jestem zżyty przez długoletnią pracę społeczną, — to staje się zrozumiałe moje stanowisko w obozie obrońców pokoju.

Wskazania programu dalszej pracy są zawarte również w uchwale pracowników nauki — uczestników I Polskiego Kongresu Pokoju — w sprawie dalszego uaktywniania działalności świata nauki na polu propagandy i umocnienia pokoju. Bezpośrednim terenem mej akcji pokojowej jest realizowanie 6-letniego planu w uczelni, w której pracuję oraz działalność w Dzielnicowym Komitecie Obrońców Pokoju dzielnicy Wilda, tej właśnie dzielnicy, gdzie znajdują się największe zakłady przemysłowe Poznania — zakłady im. Stalina, i właśnie na tym terenie pragnę propagować obronę pokoju i jej realne ucieleśnienie — 6-letni plan z wszystkimi jego sukcesami.

H. B.

7 Węgrów na starcie „Grand Prix Polski"

Jak nas informuje Komitet Organizacyjny Wyścigu Motocyklowego o „Grand Prix Polski", w dniu wczorajszym nadeszło zgłoszenie od 7 zawodników węgierskich. Węgrzy przybędą do Poznania z doskonałym Szabo na czele i wezmą udział w biegach wszystkich kategorii.

Szef sztabu generalnego koreańskiej Armii Ludowej zginął na polu walki

PEKIN (PAP). Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Komitet Centralny Partii Pracy, dowództwo naczelne Armii Ludowej, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego oraz Demokratyczny Front Ojczyźniany Zjednoczenia Korei zawiadomiły, że dnia 8 września 1950 roku zginął na froncie wiceminister obrony narodowej i szef sztabu generalnego koreańskiej Armii Ludowej — Kan Gen.

Komitet stwierdza, że gen. Kan Gen, który od lat młodzieńczych walczył przeciwko okupantom japońskim, był jednym z organizatorów bohaterskiej koreańskiej Armii Ludowej i najbliższym towarzyszem broni premiera Kim Ir - Sena. Był on członkiem Komitetu Centralnego Partii Pracy oraz deputowanym Najwyższego Zgromadzenia Ludowego. Komunikat podkreśla, że gen. Kan Gen, którego cały naród koreański kochał i szanował, poległ w sprawiedliwej wojnie o wolność i niepodległość ojczyzny przeciwko imperialistom amerykańskim i bandom lisynmanowskim.

Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej powołała do życia komisję rządową, która zajmie się przygotowaniami do pogrzebu gen. Kan Gena.

Sprawa wtargnięcia samolotów amerykańskich musi być omawiana przy udziale przedstawicieli Chin Ludowych

— W dniu 31 sierpnia br. Rada Bezpieczeństwa ONZ wpisała na swój porządek obrad skargę Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko wtargnięciu wojskowych samolotów, — wchodzących w skład dokonujących agresji w Korei sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej oraz przeciwko ostrzelaniu, zabiciu i zranieniu obywateli chińskich i uszkodzeniu mienia chińskiego.

Wobec tego, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym naród chiński oraz wobec tego, że jest w tej sprawie stroną oskarżającą — posiada on prawo wysłania delegacji w celu wzięcia udziału w obradach Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej domagam się, by, gdy Rada Bezpieczeństwa będzie rozpatrywała powyższą skargę, obecny był na posiedzeniu przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej w celu przedstawienia meritum sprawy i wzięcia udziału w dyskusji.

Gdyby Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia wspomnianej skargi pod nieobecność i bez udziału w dyskusji przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej wszystkie uchwalone w tej sprawie rezolucje będą nielegalne i pozbawione wszelkiej mocy prawnej.

DEPESZA CZOU EN-LAI DO TRYGVE LIE

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący telegram, wystosowany przez ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-Laia do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Gladwyn Jebba i sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

Franciszek Fiedler honorowym prezesem Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP na posiedzeniu w dniu 11. 9. 1950 r. przyjął następującą uchwałę:

Redaktor Franciszek Fiedler ukończył 70 lat wspaniałego życia. Przez lat blisko 50, w ciągu których wyrosły trzy pokolenia polskiego ruchu robotniczego, redaktor Franciszek Fiedler był niezmordowanym uczestnikiem tej walki, która prowadziła do pełnego wyzwolenia narodowego i społecznego — do Polski Ludowej.

Ideolog i teoretyk, uzbrojony w wiedzę marksistowsko-leninowską, rewolucjonista i aktywny działacz na czołowych pozycjach walki klasowej — Franciszek Fiedler służył polskiemu ruchowi robotniczemu również jako redaktor i publicysta. Patriota i internacjonalista w ciągu dziesięcioleci był niezmordowanym szermierzem tej prawdy, że wyzwolenie i niepodległy byt narodu polskiego jest najściślej związany ze wspólną walką polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej, z przyjaźnią i współpracą między budującą socjalizm Polską a pierwszym państwem socjalistycznym — ZSRR.

Niezłomna postawa rewolucyjna i głęboka wiedza ideologiczna, niepospolite umiejętności publicystyczne Franciszka Fiedlera służą za wzór i stanowią dumę demokratycznej publicystyki polskiej.

Czcząc wielkie zasługi Franciszka Fiedlera, Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP przyjął jednomyślnie wniosek o nadaniu mu w 70-lecie urodzin godności prezesa honorowego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP.

Nota Rządu RP do rządu Francji w sprawie aresztowania, prześladowania i deportacji spokojnych i zasłużonych obywateli polskich przez władze francuskie

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 IX 1950 roku kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarz stanu ob. dr St. Skrzeszewski przyjął charge d'affaires Francji, p. Pofilet, któremu wręczył notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt jej zakomunikować co następuje:

Dnia 7 września 1950 roku nad ranem rozpoczęła się na całym terytorium Francji olbrzymia obława na cudzoziemców, która żywo przypomina najcięższe chwile w życiu obu naszych narodów podczas ostatniej wojny. Jak podaje prasa francuska, tylko w Marsylii w ciągu jednego dnia policja przesłuchała 2000 osób.

Wśród kilkuset aresztowanych i deportowanych z Francji znajdowało się z początku 36 obywateli polskich, których liczba urosła następnie co najmniej do 59 osób. Całej tej akcji towarzyszy niewybredna heca i kłamliwa kampania części prasy francuskiej, celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Po uzyskaniu potwierdzenia tych faktów, podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ob. dr Skrzeszewski złożył dnia 8 bm. p. charge d'affaires Francji ostry protest w imieniu Rządu R. P., określając tę akcję jako kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko-francuskie.

Po zbadaniu listy 59 aresztowanych, w tym zaś 49 deportowanych, wynika, że prawie wszyscy aresztowani mieszkają od bardzo wielu lat we Francji, że wszyscy są pracowitymi, spokojnymi robotnikami, górnikami itd., że niektórzy nabawili się pylicy, że prawie wszyscy brali udział we francuskim Ruchu Oporu, że niektórzy, jak młody uczony Strelcyn, stypendysta Centre des Recherches Scientifiques jak i Jeleń Szymon, Drews, Matusiak, Klimek, Stopczyk i Cichy zostali za swoje dzielne zachowanie w walce z okupantem faszystowskim odznaczeni Croix de Guerre.

Żadnemu z aresztowanych i deportowanych władze francuskie nie były w stanie zarzucić żadnego czynu, który by godził w interesy Francji.

Wszyscy aresztowani i deportowani dobrze zasłużyli się Francji w jej walce o niepodległość i odbudowę kraju. Wśród aresztowanych i deportowanych znajduje się ponadto obywatel polski, Dziergowski który wsławił się zebraniem przeszło 6000 podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W tym samym czasie we Francji korzysta z troskliwej opieki i pełnej bezkarności zbrodniarz wojenny i agent gestapo, mający na sumieniu krew i męczeństwo tysięcy obywateli polskich i radzieckich, którego rząd francuski zwolnił z więzienia.

Biorąc pod uwagę fakt aresztowania, prześladowania i deportacji spokojnych pracowników, zasłużonych dla Francji obywateli polskich oraz fakt wypuszczenia na wolność, udzielenia ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, Rząd Polski nie może nie uważać, że akcja ta jest nie tylko jaskrawym naruszeniem prawa i poczucia słuszności oraz kolejnym bezpodstawnym uderzeniem godzącym w stosunki polsko-francuskie, lecz stanowi zarazem kampanię, mającą na celu sianie nieufności i nienawiści między narodami i służyć może tylko kołom zainteresowanym w podżeganiu do agresji i do nowej wojny imperialistycznej.

RZĄD POLSKI PROTESTUJĄC W JAK NAJOSTRZEJSZY SPOSÓB PRZECIW TEJ BRUTALNEJ I ANTYPOLSKIEJ AKCJI WŁADZ FRANCUSKICH, OBARCZA CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA WSZYSTKIE JEJ KONSEKWENCJE RZĄD FRANCUSKI."

Warszawa, 11 września 1950.

Życiorys Franciszka Fiedlera

niestrudzonego bojownika w walce o zwycięstwo socjalizmu

Warszawa (PAP). W związku z przypadającą w dniu 12 bm. 70 rocznicą urodzin zasłużonego działacza rewolucyjnego — Franciszka Fiedlera, podajemy jego życiorys

70 lat życia, z czego pół wieku działalności społecznej — taki jest życiorys Franciszka Fiedlera, który od 45 lat walczy w pierwszej linii zorganizowanego polskiego ruchu robotniczego. Otoczony głębokim szacunkiem całej Partii i szerokich mas naszego narodu, Franciszek Fiedler obchodzi 12 września 1950 r. 70-lecie swoich urodzin.

Franciszek Fiedler musiał przezwyciężyć nie mało oporów i przesądów, ażeby znaleźć drogę do klasy robotniczej. W 21 roku życia zapoznaje się po raz pierwszy z więzieniem za udział w demonstracji studentów polskich w Berlinie przeciw polakożerczemu profesorowi Schiemanowi. Aresztowany i wydalony za to na zawsze z Prus przez rząd kajzera, który równocześnie zadenuncjował go przed władzami carskimi, zostaje po powrocie do Warszawy aresztowany i osadzony w Cytadeli w słynnym X pawilonie. W 20 lat później wraca do tego pawilonu już jako dojrzały, wypróbowany działacz robotniczy — jako więzień polskiej władzy burżuazyjnej.

Kontynuując swoje studia za granicą, Fiedler nawiązuje w Zurychu kontakt z działaczami SDKPiL i w roku 1905 wstępuje w szeregi tej Partii. Od tego momentu całe swoje życie poświęca wielkiej sprawie socjalizmu.

W 1905 r. pracuje w Centralnej Komisji Zawodowej SDKPiL, której zadaniem jest organizowanie związków zawodowych. W 1909 roku Zarząd Główny SDKPiL poleca mu założenie w kraju legalnego pisma partyjnego. Pismo, nieustannie prześladowane przez carską policję, obrzucane błotem i szkalowane przez burżuazję i prawicowych wodzów PPS, wychodzi pod różnymi nazwami („Trybuna", „Młot", „Wolna Trybuna") aż do roku 1912, zyskując coraz większe sympatie mas pracujących, tak że carat kładzie ciężką łapę na pismo, zamykając je i aresztując jego redaktorów.

Fiedler tropiony przez policję otrzymuje od Partii nakaz wyjazdu za granicę. W artykułach swoich Fiedler wzywa klasę robotniczą Polski do łączenia się z klasą robotniczą Rosji dla wspólnej walki z caratem i z rodzimym kapitalizmem. Fiedler demaskuje nacjonalizm i zdradziecką rolę PPS, która starała się oderwać proletariat polski od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki klasowej i podporządkować go burżuazji.

W 1913 r. wobec niemożności wydawania legalnego pisma w Warszawie, Fiedler wysłany zostaje przez Partię do Petersburga, ażeby tam, korzystając z poparcia Partii bolszewików, założyć polskie pismo marksistowskie. Z powodu ciężkiego zapalenia płuc zostaje na pewien czas oderwany od pracy. Wraca do kraju w 1915 r. biorąc aktywny udział w ruchu rewolucyjnym, wiąże umiejętnie pracę legalną z nielegalną, pracuje w pismach partyjnych: „Czerwony Sztandar", „Wojna i Rewolucja", „Nasza Trybuna" i w pierwszym wielkim piśmie SDKPiL „Gromada", której jest współzałożycielem. Jest jednym z inicjatorów połączenia obu grup SDKPiL — „rozłamowców" i „zarządowców".

W 1917 r. po rewolucji lutowej w Rosji, SDKPiL wzmaga swą rewolucyjną działalność, organizuje strajki i demonstracje przeciwko projektowanemu przez polską burżuazję i PPS poborowi rekruta dla wojny imperialistycznej. Okupanci kierują główne ostrze terroru przeciw działaczom SDKPiL i lewicy PPS. Fiedler wraz z innymi kierowniczymi działaczami SDKPiL i lewicy PPS osadzony zostaje w obozie w Havelbergu.

Zwycięstwo wielkiej Rewolucji Październikowej wita SDKPiL z entuzjazmem, oceniając w pełni jej przełomowe znaczenie w dziejach świata. SDKPiL mobilizuje polskie masy pracujące do obrony republiki radzieckiej przeciwko interwencji imperialistycznej, do walki o władzę. Jako członek Zarządu Głównego SDKPiL Fiedler uczestniczy w pracach komisji zjednoczeniowej, która dokonała historycznego dzieła połączenia SDKPiL oraz PPS-lewicy w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (późniejsza nazwa — Komunistyczna Partia Polski) — pierwszego kroku na drodze ku całkowitemu zjednoczeniu klasy robotniczej. Na I zjeździe tej Partii wybrany zostaje do jej Komitetu Centralnego. Rozpoczyna się żmudna, nieugięta, bohaterska walka z burżuazją i jej pachołkami z prawicowej PPS o władzę ludu pracującego.

Polska 1918 r. jest państwem kapitalistów i obszarników, które w niczym nie umniejszyło wyzysku i ucisku klasy robotniczej. Rząd burżuazji polskiej aresztuje Komitet Centralny nowej partii proletariatu. Fiedler wraz z innymi towarzyszami z KC rozpoczyna wędrówkę po więzieniach — Mokotów, X pawilon, Wronki, Dąbie, Pawiak.

Wypuszczony z więzienia w 1921 roku wyznaczony zostaje przez KC Partii do komisji, która opracowała wytyczne nowej leninowskiej polityki w kwestii chłopskiej. Uczestniczy we wszystkich prawie zjazdach i konferencjach Partii i bierze aktywny udział w kierownictwie życia organizacyjnego i wielkich walk masowych toczonych przez klasę robotniczą, przez masy pracującego chłopstwa, przez uciskany lud Ukrainy i Białorusi zachodniej. Tropiony przez policję i zmuszony do wyjazdu za granicę, pracuje w „Nowym Przeglądzie" — teoretycznym organie KPP, przenosząc się wraz z redakcją kolejno do Gdańska, Moskwy, Berlina, Paryża.

Od II zjazdu KPP przy pomocy międzynarodówki komunistycznej, a zwłaszcza Józefa Stalina — Partia przezwycięża stopniowo błędne oportunistyczne pozostałości luksemburgizmu i spuścizny PPS-lewicy. W ciągu 30 lat istnienia KPP, Fiedler niestrudzenie przyswajał polskiej klasie robotniczej nauki Lenina i Stalina. Fiedler należał do tych towarzyszy, którzy w toku walki prowadzonej przez masy pracujące Polski pod kierownictwem KPP w świetle doświadczeń zwycięskiej Partii bolszewickiej rozpatrywali i na przykładzie tych błędów uczyli słusznej, leninowsko-stalinowskiej strategii i taktyki walki o władzę.

Wierny uczeń Lenina i Stalina — Fiedler wprowadził nieustanną i nieubłaganą walkę z oportunizmem i nacjonalizmem, jako najbardziej niebezpiecznymi wrogami rewolucyjnego ruchu robotniczego. Niemiłosiernie rozprawiał się Fiedler z tezą PPS, jakoby nacjonalistyczne jej stanowisko, ucieleśnione przez Piłsudskiego, doprowadzić mogło do wyzwolenia Polski spod jarzma caratu. Wykazywał, że nacjonalistyczne hasła sabotowały w istocie rzeczywistą walkę o wyzwolenie Polski, gdyż odrywały polską klasę robotniczą od sojuszu z rewolucyjnym proletariatem Rosji — jedyną siłą, która mogła obalić i obaliła carat.

Cała późniejsza polityka prawicowego kierownictwa PPS, polityka systematycznej, nikczemnej zdrady interesów klasy robotniczej, polityka szczucia przeciwko ZSRR, jedynemu Państwu, które mogło zabezpieczyć niepodległość Polski, wykazała dobitnie, że prawicowym przywódcom PPS nie o niepodległość chodziło, ale o ratowanie burżuazji polskiej i jej przywilejów przed rewolucją ludową.

Podnosząc historyczne zasługi SDKPiL, która wychowywała polski ruch robotniczy w marksistowskim duchu walki klasowej i proletariackiego internacjonalizmu, która, wiążąc walkę proletariatu polskiego z walką proletariatu rosyjskiego, stwarzała możliwość narodowego i społecznego wyzwolenia Polski — Fiedler należał do tych działaczy, którzy, wychodząc z zasad nauki Lenina i Stalina, umieli wykryć i zanalizować błędy KPP, ciążące poważnie szczególnie na pierwszych latach jej działalności.

W szeregu artykułów, a w pierwszym rzędzie w doniosłej swej pracy pt. — „W kwestii chłopskiej" — Fiedler, przezwyciężając własne błędy, przeprowadził gruntowną analizę błędnego stanowiska SDKPiL, która widziała w chłopstwie jednolitą masę reakcyjną i nie wierzyła w zdolność proletariatu do poprowadzenia za sobą mas chłopskich. Fiedler przeciwstawił tej fałszywej tezie leninowsko-stalinowską naukę o klasowym zróżniczkowaniu chłopstwa, naukę o nieodzowności sojuszu klasy robotniczej z małorolnym i średniorolnym chłopem do walki o władzę, o budowę socjalizmu.

Fiedler należał do tych czołowych ideologów Partii, którzy przyczynili się również poważnie do przezwyciężenia drugiego podstawowego błędu SDKPiL, polegającego na niezrozumieniu leninowskiego hasła o samostanowieniu narodów uciskanych. Fiedler wykazywał, że sekciarstwo SDKPiL, a w szczególności niedocenianie dążeń narodowych szerokich mas polskich oddawało te masy na łup ich wroga klasowego — nacjonalistycznej burżuazji polskiej i jej agentury — PPS. Podkreślał, że walka o zabezpieczenie niepodległości Polski jest nierozerwalnie związana z walką o wyzwolenie społeczne ludu, z walką o obalenie burżuazji i o władzę dla ludu.

Wnikliwie i z żelazną logiką odsłaniał Fiedler zdradę narodową polskich klas posiadających. W szeregu artykułów Fiedler wykazywał faktami i cyframi, że rządy burżuazji polskiej, a zwłaszcza rządy faszystowskie po przewrocie 1926 r., zmierzały do gospodarczego uwstecznienia Polski i zamieniały ją w półkolonię zagranicznego kapitału. Szeroko rozwinął Fiedler proroczą zapowiedź Engelsa, że niepodległość Polski może być wywalczona i zabezpieczona tylko przez proletariat, kierujący nieproletariackimi masami pracującymi.

W pracy swojej „Za Waszą i naszą wolność", napisanej w 1937 r. i poświęconej bohaterskim dąbrowszczakom w Hiszpanii, Fiedler pokazał, jak przodujący demokraci polscy ubiegłego stulecia wiązali walkę o wyzwolenie Polski z walką o postęp społeczny, z rewolucyjną walką innych ludów.

Fiedler wpajał w polską klasę robotniczą proletariacki internacjonalizm, — przejęty ze skarbca ideologicznego SDKPiL i organicznie spleciony z prawdziwym, głębokim patriotyzmem. Głosił, że pierwszym obowiązkiem polskiego internacjonalisty i patrioty jest obrona Związku Radzieckiego — bastionu międzynarodowej rewolucji socjalistycznej i wyzwoliciela narodu polskiego.

Fiedler wpajał w partię i klasę robotniczą uczucia braterskiej miłości do Związku Radzieckiego, uczył ją rozumieć dziejowe znaczenie jego powstania i rozwoju, uwypuklał historyczną rolę wielkiego Stalina, uczył czerpać z gigantycznych sukcesów radzieckiego budownictwa socjalistycznego niezłomną wiarę w siły proletariatu, wiarę w zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Polsce. Fiedler nie mało przyczynił się do demaskowania antyradzieckich knowań burżuazji polskiej i mobilizowania mas pracujących do wielkiej i nieustannej akcji o obronie ZSRR.

Fiedler odegrał wybitną rolę w bezkompromisowej walce z najchytrzejszą zamaskowaną agenturą wroga klasowego — z trockizmem.

Walka o wyzwolenie wszystkich wyzyskiwanych, walka o wyzwolenie człowieka od wszelkich form ucisku — tę głęboko humanistyczną treść nauki marksistowskiej ze szczególną siłą wydobywał i uwypuklał Franciszek Fiedler. Ten rewolucyjny humanizm wynikał u Fiedlera z naukowego, marksistowskiego przekonania, że proletariat wyzwalając siebie wyzwala zarazem całe społeczeństwo, że dyktatura proletariatu łamiąc bezlitośnie opór burżuazji, znosi dotychczasowe stosunki między ludźmi oparte na wyzysku i zwierzęcej walce konkurencyjnej, że władza mas pracujących z klasą robotniczą na czele „uczłowiecza człowieka", stwarzając nowe stosunki między ludźmi, oparte na pracy i współpracy. Fiedler wskazywał na Związek Radziecki, jako na wspaniałe ucieleśnienie tego rewolucyjnego humanizmu, oświetlającego drogę całej ludzkości.

Druga wojna światowa zastała Fiedlera we Francji. Mimo złego stanu zdrowia Fiedler bierze czynny udział w polskim ruchu oporu, kierowanym przez Francuską Partię Komunistyczną. Pisze broszury propagandowe, artykuły, ulotki, pomaga w wydobyciu dąbrowszczaków z francuskich obozów koncentracyjnych i w przerzucaniu komunistów polskich do kraju, dla walki w szeregach Armii Ludowej. Za tę działalność Fiedler odznaczony został Krzyżem Grunwaldu.

Po wyzwoleniu wraca do kraju. I zjazd PPR wybiera go na członka KC. Partia stawia go na czele „Trybuny Wolności", a potem powierza mu trudne i odpowiedzialne zadanie zorganizowania i redagowania teoretycznego pisma PPR — „Nowych Dróg".

„Nowe Drogi" przyswajały Partii ogromny dorobek stalinowskiej nauki o państwie socjalistycznym i o budownictwie socjalizmu, pomagały Partii w walce z oportunizmem, z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, w walce o czystość ideologiczną Partii.

Teoretyczny organ KC PZPR „Nowe Drogi", realizując wytyczne kierownictwa partyjnego z Bolesławem Bierutem na czele przyczynia się do nieustannego podnoszenia ideologicznego poziomu aktywu partyjnego i uczy go posługiwać się niezawodnym orężem marksizmu - leninizmu w codziennej walce klasowej o budowę Polski socjalistycznej i o pokój. Na kongresie Zjednoczeniowym Fiedler bierze udział w opracowaniu zasad programowych PZPR i wybrany zostaje członkiem Komitetu Centralnego.

Franciszek Fiedler, członek kierownictwa czterech bohaterskich partii polskiego proletariatu — SDKPiL, KPP, PPR i PZPR — jest dla nas żywym symbolem nieprzerwanej ciągłości polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, jego konsekwentnego rozwoju do partii typu bolszewickiego.

Ten zasłużony działacz rewolucyjny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej, ideolog i teoretyk, autor szeregu prac o pionierskim znaczeniu dla polskiego ruchu marksistowskiego, jest przy tym człowiekiem rzadkiej skromności i niezwykłej prostoty. Zawsze gotów pomóc i poradzić, zawsze tak samo młody i bojowy, tak samo pełen nienawiści do wroga klasowego i pełen miłości do ludzi pracy — Franciszek Fiedler jest wzorem polskiego rewolucjonisty typu stalinowskiego. Jego 70-lecie jest dniem radości dla Partii, dla klasy robotniczej, dla ludu pracującego Polski.

Z całego serca życzy mu lud pracujący, by długo jeszcze żył i walczył dla rozkwitu Polski socjalistycznej.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ POLSKA

włącza się w dzieło budownictwa socjalistycznego

Uroczyste obchody Dnia Spółdzielczości w całym kraju

WARSZAWA (PAP). MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI OBCHODZONY BYŁ W CAŁYM KRAJU NIEZWYKLE UROCZYŚCIE I STAŁ SIĘ POTĘŻNĄ MANIFESTACJĄ MILIONÓW POLSKICH SPÓŁDZIELCÓW NA RZECZ POKOJU I POSTĘPU.

W wielu miastach i wsiach woj. łódzkiego odbyły się akademie i obchody połączone z wręczeniem odznaczeń i nagród przodownikom pracy i zasłużonym aktywistom ruchu spółdzielczego.

Na terenie Wybrzeża odbyło się wiele imprez połączonych z wystawami, obrazującymi osiągnięcia i plany spółdzielczości.

Podczas uroczystości obchodu Dnia Spółdzielczości w Katowicach na salę przybyły sztafety z poszczególnych spółdzielni śląskich, meldując o wykonaniu podjętych zobowiązań.

W czasie akademii we Wrocławiu pracownicy spółdzielczości dla uczczenia święta podjęli szereg zobowiązań, m. in. postanawiając zrealizować roczne plany w spółdzielniach do dnia 30 listopada br., wyszkolić do końca roku 10 tysięcy pracowników sklepowych, gospód ludowych itp.

W dniu święta spółdzielczości otwarto w Krakowie pierwszy ośrodek usługowy uruchomiony przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców.

Miesięczną lekcję nauki ruchu

przeprowadzą organa M. O.

Pisaliśmy niejednokrotnie o nieostrożnych i „podgazowanych" szoferach; pisaliśmy o młodocianych włóczykijach zaczepiających ludzi na peryferiach miasta; pisaliśmy wreszcie o niepoprawnych śmieciuchach „pracujących" na dworcach, w parkach i w innych miejscach publicznych, oraz o nieostrożnych pasażerach jeżdżących na stopniach tramwajów i pociągów. Pisaliśmy wiele i z różnym skutkiem. Obecnie dla tych „najzatwardzialszych" zorganizowały władze Milicji Obywatelskiej na terenie całego województwa poznańskiego — całomiesięczną „lekcję", która obejmie podstawowe wiadomości z dziedziny przepisów publicznych. Szeroko zakrojona akcja, zmierzająca do zupełnego wyplenienia wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu, przebiegać będzie przy wydatnym współudziale i pomocy organizacji społecznych i młodzieżowych, klubów sportowych oraz ORMO. Na cenzurowanym, oprócz szoferów, włóczęgów, amatorów kąpieli w miejscach zakazanych, oraz pijaków pieszych czy „zmotoryzowanych", znajdą się również młodociani amatorzy sportu hulajnogowego, ujeżdżający po tych ulicach, na których grozi niebezpieczeństwo kolizji z pojazdem mechanicznym. W wypadkach tych odpowiedzialność będą ponosić lekkomyślni rodzice, pozwalający na tę ryzykowną zabawę w niebezpiecznych miejscach. I wreszcie mandaty karne posypią się dla „skoczków tramwajowych", tej największej zmory i plagi kierowców samochodowych i tramwajów, a także dla wszystkich innych, którzy nie będą przestrzegać znaków drogowych i ulicznych.

Akcja ta prowadzona będzie z całą energią, toteż radzimy wyżej wymienionym z góry zaprzestać w interesie własnym niebezpiecznych „sportów".

Wiadomo, że w ciągu jednego miesiąca zdarza się w naszym województwie kilkadziesiąt wypadków śmiertelnych, spowodowanych karygodną lekkomyślnością i niezachowywaniem przepisów porządkowych. Taka okoliczność wystarczająco tłumaczy ważność akcji, którą z dniem dzisiejszym rozpoczynają organa MO. Nie wolno narażać życia i zdrowia ludzkiego na szwank. Mamy nadzieję, że społeczeństwo wielkopolskie należycie oceni społeczny aspekt tej sprawy i zastosuje się wobec akcji „nauki porządku" odpowiednio, tak, że mandaty karne przypadną w udziale tylko tym najniepoprawniejszym. (bk)

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się położenia kresu barbarzyńskiej działalności agresorów amerykańskich

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-En przesłał na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym domaga się niezwłocznego podjęcia kroków w celu położenia kresu barbarzyńskim aktom, dokonywanym przez interwentów amerykańskich w Korei i zakomunikowania o podjętych krokach.

Pismo przypomina, że dnia 5 sierpnia br. rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, protestując przeciwko barbarzyńskim aktom, dokonywanym w Korei przez imperialistów amerykańskich z pogwałceniem prawa międzynarodowego oraz powszechnie uznanych norm moralnych, zażądał od Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia kresu zbrodniczej działalności sił zbrojnych interwentów amerykańskich. Jednakże przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa odmówili rozpatrzenia powyższego pisma rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W konsekwencji Rada Bezpieczeństwa dotychczas nie poczyniła żadnych kroków, aby położyć kres nikczemnym zbrodniom amerykańskich sił zbrojnych w Korei.

Co więcej — stwierdza dalej pismo ministra Pak Hen-Ena — imperialiści amerykańscy, rozwścieczeni swymi klęskami na froncie, z jeszcze większym bestialstwem niszczą przemysł Korei i mordują ludność cywilną.

Wykorzystując przytłaczającą przewagę w powietrzu lotnictwo amerykańskie wzmogło ostatnio terrorystyczne naloty, dniem i nocą ostrzeliwując i bombardując ludność cywilną na całym terytorium Korei.

Wszystkie te barbarzyńskie akty uzbrojonych interwentów amerykańskich w Korei są brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i powszechnie uznanych norm. Wszystkie te fakty świadczą dobitnie jak cynicznym kłamstwem było niedawne oświadczenie Achesona, że samoloty amerykańskie w Korei bombardują tylko obiekty wojskowe.

Komunikując o powyższych faktach — stwierdza w zakończeniu pismo ministra Pak Hen-Ena — rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej raz jeszcze energicznie domaga się podjęcia nieodzownych kroków, aby niezwłocznie położyć kres barbarzyńskiej działalności agresorów amerykańskich w Korei. Proszę Pana o przekazanie tego pisma wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ i poinformowanie mnie o podjętych w tej sprawie krokach.

Nagrody dla zasłużonych spółdzielców
w Bojanowie

Dzień Spółdzielczości obchodzono w Bojanowie bardzo uroczyście. Po południu w sali Gospody do zgromadzonych dzieci przemówił przedstawiciel Gm. Sp. SCh ob. Wojciech Janowicz, po czym nastąpiły gry i zabawy dziecięce z nagrodami.

Wieczorem odbyła się akademia, którą zagaił przew. Koła Zw. Zaw. Prac. Sp. ob: Władysław Jasiński, a referat o rozwoju spółdzielczości w ustroju socjalistycznym wygłosił przedstawiciel PZGS-u z Rawicza ob. Stanisław Joński. W części artystycznej wystąpił chór spółdzielni oraz dzieci szkoły podstawowej.

Na zakończenie uroczystości wręczono przodownikom pracy nagrody pieniężne, które otrzymali: **Jan Kordek, Edward Klupś, Irena Zawada, Wacław Michalski, Fr. Piotrowiak, Józef Juskowiak, Marcin Stanlszewski i Jan Adamkiewicz.** (wt)

1600 jaj
w ciągu 5 miesięcy

Wdowa Katarzyna Gubańska prowadząca małe gospodarstwo w Bodzewku pow. Gostyń przoduje w odstawie jaj i drobiu do spółdzielń w Piaskach i Gostyniu. Od końca lutego br. do sierpnia br. odstawiła ona przeszło 1600 sztuk jaj ze swego małego gospodarstwa. (em)

Dzień Spółdzielczości w Ostrzeszowie

Tegoroczną uroczystość Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości połączono w Ostrzeszowie z otwarciem nowego roku szkolnego „SP". Uroczystość odbyła się w niedzielę 10 bm. w Starej Strzelnicy. Po referacie ob. Mikołajczaka z Kępna zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się skoncentrować wszystkie siły wokół realizacji planu 6-letniego. W bogatej części artystycznej wzięli udział: miejscowy chór „Dzwon" przy Państw. Fabryce Kafli, zespół inscenizacyjny PSS oraz zespół „SP" ze wsi Rogaszyce.

Z okazji Dnia Spółdzielczości otrzymali nagrody lub wyróżnienia: z PSS St. Hazubski, G. Machulanka, L. Głódź i K. Komin. Jako aktywiści pracy społecznej wyróżnieni zostali: M. Pisula, H. Wacławek, H. Majchrzak i St. Golus. Spośród członków spółdzielni wyróżniono: St. Łukasiewicza, St. Schuberta, St. Jędrzejaka, T. Lizakowskiego, J. Sikorę, S. Cybok, H. Tomczak, J. Szczepaniaka, Fr. Bajerę i F. Kasprzaka. Z gminnej spółdzielni SCH wynagrodzono J. Karnińskiego, przodownika pracy, J. Sosnowskiego, W. Łebską, członka Gminnej Rady Kontroli. Ze spółdzielni krawieckiej „Spójnia" wyróżniono krawcowe: A. Hałan, H. Knrzawę i H. Golusińską. Wręczanie nagród i wyróżnień odbyło się w przeddzień Dnia Spółdzielczości podczas uroczystości w poszczególnych zakładach pracy. (haj)

W każdej szkole aparat radiowy

Radiofonizacja szkoły przyniosł m. in. olbrzymią pomoc pedagogiczną w nauczaniu dzieci. Wolsztyński Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju włożył wiele pracy i przyszedł z konkretną pomocą finansową w tej dziedzinie. Z ogólnej liczby 75 szkół podstawowych w powiecie wolsztyńskim zradiofonizowano 56 szkół, a mianowicie wszystkie szkoły w miejscowościach zelektryfikowanych oraz 8 szkół w miejscowościach, nie posiadających prądu elektrycznego.

Celem Komitetu jest, aby w tym roku zostały zaopatrzone w odbiorniki bateryjne wszystkie nie zradiofonizowane jeszcze szkoły wiejskie. W celu wykonania tego postanowienia winni jednak kierownicy szkół okazać znacznie więcej niż dotychczas zainteresowania.

Zarząd SKRK stara się również zradiofonizować nowocześnie gmach szkoły 11-letniej w Wolsztynie. Stara bowiem instalacja głośnikowa nie działa należycie. Dyrekcja szkoły powinna jak najrychlej zatwierdzić kosztorys, aby można było przystąpić do konkretnej roboty.

Aparaty radiowe zainstalowane przez wolsztyński SKRK w dziesiątkach świetlic również umilają zajęcia towarzyskie. Niestety, nie wszędzie życie świetlicowe stoi na poziomie. W ub. roku SKRK ofiarowało 5 radioodbiorników świetlicom ZMP w powiecie. Młodzież zamiast korzystać z godziwej rozrywki i nauki, pozwala sobie na różne wybryki. W Jabłonie, Ciosańcu i Babimoście aparaty radiowe stoją zamiat w świetlicach w mieszkaniach prywatnych lub są uszkodzone. Kontrola zarządów ZMP i SKRK winna co rychlej naprawić ten stan rzeczy. (kh)

Nowy OŚRODEK SZKOLENIOWY
w Lesznie

Zarząd PSS „Ogniwo" w trosce o nowe kadry fachowców, które są niezbędne do realizacji przedterminowego wykonania planu 6-letniego, oddał do użytku w Dniu Spółdzielczości Ośrodek Szkolenia Zawodowego, który się mieści przy ul. Łaziebnej 12. Ośrodek dysponuje odnowioną 1 dużą i jasną salą wykładową z przyległym pokojem na bibliotekę. (R)

Ping-pongiści leszczyńscy
nie mają gdzie zmierzyć swoich sił

Sekcja tenisa stołowego ZKS „Kolejarz"-Leszno posiada jedną drużynę żeńską oraz dwie dobrze zaawansowane drużyny męskie, które w ubiegłym roku zakwalifikowały się do B i A klasy okr. poznańskiego.

Sekcja ta przejawiała bardzo ożywioną działalność w okresie zimowo-wiosennym, rozgrywając mecze towarzyskie i propagandowe na wsi, nawet zorganizowała turniej o puchar PRZZ z udziałem wszystkich zespołów świetlicowych miasta i LZS. Od tego czasu o ping-pongistach nic nie słychać. Czyżby zasnęli, i to w dodatku teraz wobec zbliżających się rozgrywek mistrzowskich? Nie, kolejarze nie śpią, lecz po prostu z braku sali treningowej nie mogą przeprowadzać treningów.

Salka Hotelu Polskiego w której ongiś odbywały się treningi i mecze, została przeznaczona na inny cel, a duża sala ćwiczi miejskiej ma wszystkie terminy zajęte przez różne inne sekcje i kluby miasta. Władze „Kolejarza" przy współudziale Pow Kom. Kult. Fizycznej winny znaleźć miejsce dla tego bardzo pięknego sportu. (R)

Szoferzy
także współzawodniczą

W Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu kierowcy samochodowi, chcąc dorównać kolegom-tkaczom, przystąpili również do współzawodnictwa. Czołowym przodownikiem-kierowcą okazał się **Tomasz Czerniak**, prowadzący „swój" wóz marki Oppel-Blitz już od roku 1946. Zamiast zaplanowanych 30 tys. km. przekroczył już 60 tys. km bez remontu (296% normy). Kolega jego **Ryszard Czajczyński** wyrabia 137% normy, a **Marian Pacholczyk** 111% normy. Na wyróżnienie zasługują również **Jan Cieślik**, który od sierpnia br. wykonał 138% normy oraz **Tomasz Gul** — 140% normy dziennej na ciągniku „Ursus". (set)

13 KRONIKA
WRZESIEŃ

ŚRODA
Filipa, Eugenii

Słońce w.: 5.22
zach.: 18 15
Księżyc w.: 6.54
zach.: 18.33

Sala była za mała

Z okazji Dnia Spółdzielczości wszystkie spółdzielnie oraz sklepy spółdzielcze w Krotoszynie były bogato dekorowane. Na akademii referat wygłosił delegat Woj. Z. S. Chł. ob. Włosek, po czym uchwalono rezolucję w sprawie realizacji planu 6-letniego. Na bogatą część artystyczną złożyły się występy zespołów świetlicowych liceów Pedagogicznego, Ogólnokształcącego i Handlowego oraz chór „Lutnia". Zespoły wykonały tańce narodowe i słowiańskie, recytacje i śpiewy, zaś dzieci pracowników PSS wykonały obrazek sceniczny.

Nie wszyscy chętni mogli brać udział w tej akademii z uwagi, że sala „Domu Kultury" nie mogła pomieścić uczestników i tu nasuwa się znów problem jak najszybszego rozbudowania sali, która jest za mała na masowe uroczystości. (fk)

Echa naszych notatek

Przerwy w dostawie prądu dla Czempinia — jak pisze do nas Zjedn. Energ. Okręgu Poznańskiego — powstają, gdy brak jest mocy szczytowej, a to celem odciążenia urządzeń i zapobieżenia awarii. Przerwy w kinie czempińskim nie są więc objawem złej woli Zjednoczenia.

*

Opóźnienie w dostawie książek szkolnych dla Rawicza zostało spowodowane trudnościami technicznymi. Dzieci rawickie zostaną zaopatrzone w podręczniki planowo do końca października.

LESZNO

Pracownicy PSS Ogniwo w Lesznie zobowiązali się z okazji Dnia Spółdzielczości uruchomić 2 dalsze sklepy (rzeźnicki i galanteryjny), zbudować windę oraz podnieść estetykę w sklepach.

Uzyskane oszczędności z wykonanych prac wyniosą 300 tys. zł.

Budynek przy ul. Leszczyńskiej nr 20 w Lesznie posiada okna od piwnicy, które posiadały kiedyś zabezpieczenia w postaci wmurowanych krat. Od dłuższego czasu owe kraty leżą wyrwane, a niezabezpieczone otwory zagrażają przechodniom tej ruchliwej ulicy.

Może by MRN, która jest administratorem tego budynku, poleciła wmurować kraty.

Kolejarze stacji Leszno przekazali kwotę 10.522 zł na rzecz ofiar barbarzyńskich nalotów bombowych w Korei.

Uważać na rowery! 8 bm. sprzed gmachu PRZZ w Lesznie przy ulicy Szkolnej skradziono ob. Dolacie pozostawiony bez nadzoru rower służbowy Wydziału Zdrowia z Leszna. (R)

RAWICZ

Niedawno w Miejskiej Górce w Cukrowni zostało otwarte przedszkole. Mieści się ono w 6 pokojach osobnego budynku, gdzie dzieci mogą w pełni korzystać ze swobody. W najbliższym czasie przedszkole to otrzyma sprzęt i zabawki. Nadmienić należy, że przedszkole Cukrowni w Miejskiej Górce jest największym przedszkolem w powiecie rawickim.

Kierownictwo PSS rawickiej winno zainteresować się więcej sklepem rzeźnickim przy ul. Boh. Stalingradu oraz sklepem tekstylnym przy ul. 22 Stycznia, gdyż klientki narzekają na obsługę, która ma ich zdaniem chować towary dla siebie. (kb)

Zawody na odbudowę Stolicy
8 tysięcy kaliszan na stadionach

W ubiegłą niedzielę zorganizowano w Kaliszu imprezy piłkarskie, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Największym zainteresowaniem publiczności — której zebrało się 5000 — cieszył się mecz żeńskich zespołów „Pluszowni" i „Odzieżowca". Pierwsze tego rodzaju spotkanie zakończyło się zwycięstwem tych ostatnich w stosunku 2:0. Zawody obfitowały w momenty humorystyczne.

* * *

Drugie spotkanie pomiędzy MHD i PSS oglądało około tysiąca widzów. Jedenastka PSS-u zeszła z boiska jako zwycięzca, dając przeciwnikowi pięć bramek, tracąc tylko jedną. (zb)

* * *

Duży sukces odniosła młoda drużyna ZKS „Ogniwo", zwyciężając B-klasowy Związkowiec w stosunku 3:1. Zawodnicy zwycięskiego zespołu zademonstrowali dobre już przygotowanie techniczne. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biernacki 2 i Grabiński 1. Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał Witkowski. (zb)

* * *

Poza tym w sobotę artyści Teatru Miejskiego zmierzyli się z oldboyami „Gwardii" wykazując, że jednak lepiej opanowali oni grę na scenie, aniżeli na boisku. W meczu tym, którego dochód przeznaczono na rzecz walczącej Korei, zwycięstwo uzyskali „Gwardziści" w stosunku 3:2, 2000 widzów. (zb)

KOŚCIAN

Kolejarz-Poznań i Kolejarz II Kościan rozegrały ub. niedzieli w Kościanie zawody piłki nożnej o mistrzostwo juniorów. Zwycięstwo odnieśli poznaniacy w stos. 2:0, do przerwy 1:0. (tl)

Młodzież obsługuje
sklep spółdzielczy w Cekowie

W sklepie spółdzielczym w Cekowie do niedawna panowało kumoterstwo i mieszkańcy tej gromady nie byli zadowoleni z obsługi. Wiele zmieniło się na lepsze z chwilą zmiany obsady. Dzięki staraniom członka Zarządu G. S. — H. Czerniaka, kierowniczką sklepu została członkini ZMP, dotychczasowa ekspedientka, której pomaga również aktywistka ZMP, córka robotnika L. Kaczmarek.

Obie młode działaczki społeczne wywiązują się należycie ze swych zadań. (set)

Szczypiorniak
w Kaliszu

W zawodach rozegranych 10 bm. na boisku „Gwardii" w Kaliszu o mistrzostwo klasy A w szczypiorniaka miejscowy „Włókniarz" zremisował z „Kolejarzem" Kępno 1:1, do przerwy 1:0. Bramkę dla „Włókniarza" zdobył L. Siemiątkowski, dla „Kolejarza" — Kozioł. (czech)

Z Kalisza i powiatu

Mało i średniorolni chłopi z gromady Piątek Mały narzekają, że tamtejszy sklep spółdzielczy nie jest codziennie otwarty. Miejscowa ludność zmuszona jest chodzić po zakupy do sąsiedniej wsi, oddalonej o 2 km. Czyż nie można sklepu tego otwierać codziennie?

Pracownicy stolarni przy PPB nr 10 w Kaliszu biorą liczny udział we współzawodnictwie pracy. W sierpniu br. wyróżnili się następujący stolarze: **Bocheński** — 259 proc. normy, **W. Włodarczyk** — 224 proc., **St. Woźniakowski** — 224 proc., **E. Bereza** — 223 proc., **J. Bułata** — 223 proc., **A. Gręda** — 124 proc., **Stan. Kurylo** — 124 proc. i **Stan. Grajewski** — 124 proc.

Przygotowania do zasiewów jesiennych. W pow. kaliskim zostaną znacznie zwiększone zasiewy pszenicy i rzepaku. Cukrownia w Zbiersku przeprowadziła wśród chłopów kontraktację rzepaku, zwiększając areał o 30 proc. w porównaniu do roku ubiegłego.

Bloki nasienne żyta oryginalnego w pow. kaliskim wynosić będą 170 ha ziemi, pszenicy 213 ha.

W Szkole Zawodowej w Liskowie uroczyście wręczono niedawno świadectwa dojrzałości młodym rzemieślnikom, którzy ukończyli 2-letnią szkołę. Egzamin zdało 22 murarzy, 12 cieśli, 12 ślusarzy i 8 elektromonterów. Młodzi rzemieślnicy zostaną natychmiast skierowani do prac budowlanych w Warszawie. (t)

Najszybsi pocztowcy
obwodu kaliskiego

W niedzielę zorganizowano eliminacyjny wyścig kolarski na trasie Kalisz — Skalmierzyce — Kalisz (20 km) dla pocztowców obwodu kaliskiego. Pierwszy na metę przybył niespodziewanie 46-letni **Włodarczyk** z Jastrzębnik w doskonałym czasie 31,06 min. Dalsze miejsca zajęli: 2. **Przybylski** (Stawiszyn) 31,20 min., 3. **Dopieralski** (Błaszki) 31,30 min., 4 **Jakubiak** (Kalisz) 33,54 min., 5 **Dulas** (Kalisz) 34 min.

Pierwsi czterej wezmą udział w zawodach wojewódzkich pocztowców w Poznaniu. Impreza zgromadziła na starcie 19 zawodników, z czego bieg ukończyło 17. (zb)

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 **„Las"** Ostrowskiego.
NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Zapora"** Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 **„Dr Dolittle i jego zwierzęta".**

KINA

Apollo — o godz. 16 18 i 20 **„Płomienie"**; **Bałtyk** — o godz. 16.30, 18.30, 20.30 **„Miasto młodzieży"**; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 **„SS „Orzeł" zaginął"**; **Warta** — **Aktualności** o godz. 10, 11, 12, o godz. 14 i 16 **„Szeroka droga"** i **„Opowieść"** kreskówki kolorowe; o godz. 18 i 20 **„Przeczucie"**; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 **„Heliasz Gobseck"**; **Letnie** (Park Targowy) — o godz. 16, 18 i 20 **„Statek pułapka".**
CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i codziennie godz. 19.45.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 13—19; w niedziele i święta od 10—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałek zamknięte.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.

Redakcja: Poznań ul Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekr redakcji 77-90 dział listów i interwencji 78-57 dział depesz 78-14, nocny 64-72.
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski**
Redaktor naczelny przyjmuje w godz od 12—13
Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P K RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 135 zł, kwartalnie 405 zł półrocznie 810 zł
Biuro ogłoszeń: Poznań ul Gen Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16 30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul Grunwaldzka 19, telefon 77-67 62-70 i 64-75

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—19518

Środa, dnia 13 września 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 „Sprawy wiejskie"; 13.30 Koncert dla szkół; 14.15 Fragment z symfonii nr 6 h-moll Czajkowskiego; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Piosenki; 16.40 „Z wędrówek po naszym województwie"; 16.55 Audycja Wojew Komitetu Odbudowy Warszawy; 17.00 Koncert; 18.20 Miniatury skrzypcowe; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.40 Pieśni; 21.00 Koncert chopinowski; 22.00 Wszechnica Radiowa; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 Uwertury operetkowe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Przetargi — licytacje

Centrala Mięsna — Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębn. Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu — ogłasza przetarg na kupno platform ogumionych (3—5 ton). Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na kupno platform ogumionych" należy składać w **Centrali Mięsnej — Dział Produkcji Zwierzęcej w Poznaniu, ul. Masztalarska 7a. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w gazecie.** Komisja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K2065

Poszukujemy
2 GŁOWIC
komplet
z wentylami do samochodu ciężarowego Mack 10 tonowy. Seria NR4D 10165 D rok budowy 8 XI 1944
Zgłoszenia:
Wojewódzkie Warsztaty Drogowe — Poznań-Główna, ul. Wrzesińska 18/36 K2049

Szuka posady

Starsza kulturalną poprowadzi gospodarstwo domowe na probostwie. Oferty Głos Wielkopolski dla 3356.

Gosposia starsza, samodzielna, uczciwa, przyjmie posadę. — Oferty Głos Wlkp. dla 8327g.

Nauka

Tańców narodowych, nowoczesnych, step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. 8116g

Sprzedaże

Grzejniki i krany regulacyjne. Oferty Głos Wlkp. dla 8303g.

Sprzedam parcelę ogrodzoną w Starołęce przy dworcu. — Oferty Głos Wlkp. dla 8187g.

Pracownicy poszukiwani

4 specjalistów do kopcowania ziemniaków (zarobek miesięczny 19.000,— zł), 170 pracowników fizycznych do rozładunku ziemniaków z wagonów przy zarobku od tony 200 zł zatrudni na okres 3 miesięcy **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu.** Zgłoszenia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. K2041

5 ślusarzy maszynowych, 5 ślusarzy samochodowych przyjmiemy zaraz. Warunki wg umowy. **Wojew. Warsztaty Drogowe Poznań-Główna, ul. Wrzesińska 18/36.** K2050

Księgowego-bilansistę, 3 rachmistrzów do Pracy i Płacy wzgl. Zaopatrzenia zatrudni **Wytwórnia P.M.T. w Poznaniu.** Pisemne zgłoszenia należy kierować do Oddziału Personalnego, Wojskowa 5. K2052

Stolarzy na roboty fornirowane przyjmie natychmiast W.Z.P.D. nr 6 w Szamotułach. Płaca akordowa w grupie VII plus zachęta akordowa. Zgłoszenia: Ref. Personalny W.Z.P.D., Szamotuły. K2058

OGŁOSZENIA DROBNE

Willka nowa, komfort, masywna, garaż, ogród, 1-rodzinna wolna. Oferty Głos Wielkopolski dla 7971g

Platformę ogumioną, 5-tonówkę wypożyczę, sprzedam Poznań, Dąbrowskiego 88, podwórze. 8315g

Cegłę tonówkę, dźwigary, okna, rozbiórki sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. dla 8320g.

Opel P 4, stan dobry, sprzedam Poznań, — Łukaszewicza 21. 8229g

DKW 200 cm³ sprzedam, Poznań, Warszawska 99 (Osiedle Warszawskie). 8284g

Futro sealowe Paetzolda, w pierwszorzędnym stanie, cena 280 000. Oglądać od 16—17: Poznań, Masztalarska 8a, m. 8. 8333g

Kocioł centralnego ogrzewania 23,5 m². Oferty Głos Wielkopolski dla 8304g.

Łóżeczko dziecięce materacami 3000 27 Grudnia 4, m. 15. 3389p

Kołdra puchowa korzystnie. — Al. Marcinkowskiego 18 m. 3. K2067

Kupna

Kamienie, will, parcel poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26 7892g

Stare srebro również monety kupuję Laboratorium Kaiser Roosevelta 9, m. 3 3273p

Motocykl z przyczepką, stan bardzo dobry kupię. — Oferty Głos Wlkp dla 8271g.

Pomoc kuchenna potrzebna. Poznań, Internat, Mylna 5. 8300g

Księgowego-bil. zatrudni zaraz **Mleczarnia Spółdzielcza w Komorzewie,** p-ta Huta, pow. Czarnków, st. kol. Ciążyn. K2064

Pracowników działu ogłoszeń w miastach wojewódzkich (przedstawicieli) poszukuje **Wydawnictwo Spółdzielcze.** Oferty z życiorysem i referencjami. **„Plakat i Reklama" Warszawa, Poznańska 23.** K2063

Księgowy bilansista z znajomością księgowości przemysłowej, **kotlarz, kowal, monterzy na c. o., instalatorzy na wod., kan., gaz oraz siły pomocnicze** potrzebni. Zgłoszenia: **A. Szafranek** p. zarz. państw., **Poznań, ul. Fredry 3 — Centralne Ogrzew. i Urządzenia Sanitarne.** K2066

Siły kwalifikowanej do sprawozdawczości finansowej, kontysty(tki) do księgowości finansowej, kontysty(tki) do księgowości materiałowej poszukuje zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych nr 6 Zakłady Naprawczo-Wytwórcze nr 2** w Poznaniu, ul. św. Michała 9. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne, pod powyższy adres. K2069

Kupię wóz do mięsa (Berlinka) Witkowski — Poznań, Gruszkowa 33 8288g

Zamiana

Zamienię 3 pokoje Bydgoszcz, centrum, na 2 pokoje wzgl 1 Poznań Wiadomości w kancelarii Państwowego Teatru Polskiego Poznań, 27 Grudnia 8 Barczewska. 8309g

Wolne lokale

Mieszkania wyłączone zwrotem remontu poleca, poszukuje Pijanowski Półwiejska 38. 8301g

Szuka lokalu

Pokój umeblowany w Śródmieściu wspólny z kulturalną panią dla samotnej. Oferty Głos Wielkopolski dla K2068g.

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat na nazwisko Kazimierz Klupczyński Szczodrzykowo. 3357

Różne

Fortepiany, fisharmonie i organy naprawia i stroi Albert Polcyn, Poznań 23 Lutego 22, m. 10. 8294g

Wulkany na MAZOWSZU

Ze ścian sali Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie (ul. Hibnera, dawn. Zgoda 15) biję w oczy wszystkimi barwami tęczy zbiór akwarel. Składają się nań prace dzieci meksykańskich, uczniów szkoły robotniczej. Mali artyści liczą sobie od 11 do 14 lat życia. Poziom prac świadczy, że nauczycielka rysunków, Carmen Perez Valencia, dokonała wyboru przed wysłaniem tych prac w darze dla Instytutu Chopina.

Wystawa, urządzona przez Instytut w ramach pokazu prac Roku Chopinowskiego, odpowiada na pytanie: „Jak dzieci meksykańskie wyobrażają sobie Chopina na tle jego Ojczyzny, w jaki sposób plastycznie przedstawiają koleje życia polskiego geniusza muzycznego". Nauczycielka poddała zapewne dzieciom tematy obrazków, wzięte z jakiejś chopinowskiej monografii i ujęte w poetycznie brzmiące zdania, jak np.: „O północy. Zdawał się pogrążony we śnie, a grał długo".

Trzeba naturalnie widzieć te obrazki, aby ocenić ich wzruszającą szczerość, ową serdeczność, z jaką dzieci meksykańskie traktują postać Chopina. Trzeba zresztą przypomnieć, że Meksyk przodował wśród innych krajów, jeśli idzie o ilość imprez muzycznych i rozmach akcji prasowej w związku z Rokiem Chopinowskim.

Nie wszystkie prace dzieci meksykańskich stoją na jednakowym poziomie artystycznym. Są wśród nich takie, które wykazują duże plastyczne czy kolorystyczne zdolności, nieraz może nawet talent, są i takie, które przy braku zalet formalnych budzą szczere wzruszenie prostotą i naiwnością odczuwań dziecka.

Przyjrzyjmy się paru obrazkom. Tworzą one uporządkowaną chronologicznie serię, od ślubu rodziców Fryderyka aż do apoteozy po jego zgonie. A więc: ślub rodziców Chopina. Orszak ślubny stoi w drzwiach, jakże meksykańskiego! — kościoła. Wita go kapela ludowa, dość wiernie przyodziana w stroje polskie. Na następnym obrazku biskup w wysokiej infule chrzci niemowlę. Walory artystyczne ma obrazek trzeci, zatytułowany: „Gdy Fryderyk Chopin się rodził, pod oknami mieszkania rodziców dano serenadę (tak) jakiejś młodej parze". Rozumiecie smak owej „serenady"? A ten śnieg, padający wśród zielonego krajobrazu, na pyszne drzewa i na czerwone kwiaty? Mały autor nigdy nie widział w swej ojczyźnie padającego śniegu... I na innych obrazkach postać Chopina jest przedstawiana na tle typowo meksykańskiego krajobrazu: wiele skał, kamieni, jakieś murki dzielące pola. Na jednym obrazku zamykają horyzont.... wulkany! A rzecz ma się dziać w Warszawie!

Architektura jest również typowo meksykańska. Mały Frycek, przyglądający się żołnierzom, maszerującym w takt jego marsza, ma przed sobą oficera jadącego na mule, a nad sobą — wytworną damę w hiszpańskim szalu, spoglądającą z szerokiego balkonu na ulicę.

Pyszny jest taniec zbójnicki, tańczony przez trzech bosych chłopaków, machających jednak ciupagami, na tle jakiegoś fantastycznego pawilonu.

Znakomity w ruchu i w barwie jest obrazek, malujący nastrój poloneza bohaterskiego i tak zatytułowany. Jest to najlepszy bodaj obrazek na wystawie.

Śliczny w kolorze, w stonowanych barwach fioletowej i brunatnej, jest obrazek owej nocnej gry na fortepianie małego Frycka. Stoją zasłuchani rodzice, dwie siostrzyczki, niania.... Gdzie trzynastoletni Luis Alva widział taki fortepian, taką posadzkę?

Pod względem malarskim najwyżej stoi obrazek pt.: „Kropla wody". To preludium deszczowe. A więc, przy użyciu maniery francuskich impresjonistów, Hilario Gomez maluje krajobraz Majorki w deszczu. Na tle łagodnych w barwie wzgórz widzimy George Sand i jej dzieci, biegnące pod deszczem w stronę ponurego klasztoru na horyzoncie. Przed tym gmachem — korowód mnichów z trumną — jak w makabrycznych wizjach Chopina, wywołanych samotnością i chorobą.

Scena jego śmierci. Jest i wspaniałe łoże pod baldachimem, i pałacowe, gotyckie okna. Jest i Delfina, śpiewająca konającemu Mistrzowi. Obok łoża klęczy złamana bólem siostra Ludwika. Całość pełna wyrazu. Wystawa prac małych Meksykańczyków jest wydarzeniem dużej miary, zarówno pod względem kulturalnym, jak i artystycznym.

Jerzy Kuryluk

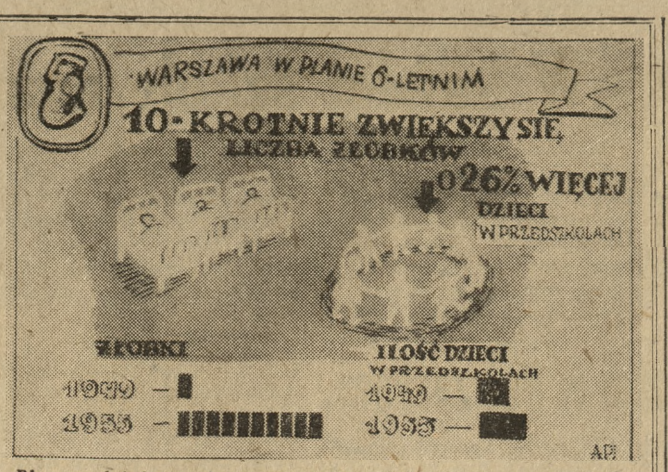

Plan sześcioletni obok ogromnego polepszenia warunków bytu ludności stolicy, przewiduje również daleko idącą rozbudowę urządzeń socjalnych. Już w niedalekiej przyszłości wszystkie matki pracujące pozbędą się troski o pozostawione w domu dzieci. Dzieci pracujących matek, otoczone staranną opieką wykwalifikowanych wychowawców, będą odpoczywać, bawić się i uczyć w nowoczesnych zakładach opiekuńczych i wychowawczych Fot.: Ag. Il. „API"

Nowa „OBERŻYSTKA"

w Gnieźnieńskim Teatrze Państwowym

Pisałem niedawno o poznańskiej „Pięknej oberżystce". Przedstawienie w Komedii Muzycznej było chybione, zawiodła reżyseria, krytyka stwierdziła to jednogłośnie. Było chybione, gdyż poszło po tradycyjnej linii czynienia z Mirandoliny klasycznej zalotnicy, siejącej wokół popłoch przy pomocy drażniącej kokieterii. Jeżeli jeszcze dodamy do tego fakt, iż z jej adoratorów reżeser uczynił w Poznaniu ryczałtem urodziwych galantów, przestaniemy się dziwić, że komedia Goldoniego stała się w takim ujęciu błahą bzdurą, niegodną wznowienia.

Z tym większym zainteresowaniem obserwowałem tę samą sztukę w Gnieźnie, gdzie wystawiono ją przed tygodniem w tamtejszym Teatrze Państwowym. Młody, rokujący najlepsze nadzieje, reżyser Jan Perz, który z powodzeniem wykonał ostatnio w Szczecinie odpowiedzialne zadanie wystawienia „Niemców" Kruczkowskiego, podszedł do sztuki Goldoniego w sposób całkowicie oryginalny. Dokładna analiza tekstu — widoczna w każdej scenie gnieźnieńskiego przedstawienia — stała się tam punktem wyjścia dla odmładzającej, twórczej koncepcji reżyserskiej. Jest nam miło stwierdzić, że koncepcja ta pokrywa się całkowicie z tym, co pisaliśmy po premierze poznańskiej w „Głosie" (jest to oczywiście czystym zbiegiem okoliczności).

Dlaczego markizi, hrabiowie i baronowie tak szaleli za prostą, pochodzącą z ludu oberżystką? Czy dla jej urody? Na pewno nie. Wśród arystokratek nie brak było buzi pięknych, ręczym malowane lale. Czy dla jej zalotności i sex appeal'u? Też nie. Przecież kto jak kto, ale markizy, hrabiny i baronowe zawsze celowały w wyrafinowanej kokieterii. Więc czym brała swoich gości Mirandolina? Tym, że była przeciwieństwem arystokratek, że była dziewczęca, pełna świeżości i bezpośredniości, prosta, uczciwa i skromna. Tak, są na to dowody w tekście komedii. Przecież hrabia stwierdza wprost, iż mimo dawania oberżystce licznych podarków, nie zdołał „dotknąć nawet jednego jej palca". A markiz wygłasza całe tyrady na cześć jej prostoty i uczciwości. Była przy tym wesołą figlarką, to jasne, ale u takiej dziewczyny figlarność może robić tylko sympatyczne wrażenie.

Ina Wolska w roli Mirandoliny doskonale oddała wszystkie cechy istotnego charakteru tej nowoodkrytej oberżystki. Była dziewczęca, rozbawiona, prosta i skromna. Za takie ujęcie roli otrzymała w nagrodę uznanie nie tylko arystokratycznych zalotników na scenie, ale i — publiczności na widowni. Rola Mirandoliny nie jest łatwa, pełno w niej zasadzek, na których potykały się najlepsze aktorki. To właśnie te trudności tak pociągały „sławy" do postaci oberżystki. Szybka zmiana nastrojów, ustawiczne pokpiwanie z otoczenia, przerzucanie się z tonu serio do żartów i na odwrót — wszystko to może stać się pięknym polem popisu dla umiejętności aktorskich. Wolska tę arcytrudną rolę zagrała dobrze i z wdziękiem, zyskując szczerą sympatię wśród publiczności. Jej Mirandolina była dużo bliższa Goldoniemu i dzisiejszemu, moralnie zdrowszemu widzowi niż poznańska. Tym samym była — lepsza.

Lecz odkrywcza koncepcja reżyserska nie skończyła się na postaci oberżystki. Przedstawienie gnieźnieńskie wydobyło na jaw społeczne walory satyry, które w Poznaniu — jak pisaliśmy — zamazano. Próżnujący arystokraci są w Gnieźnie podani w krzywym zwierciadle satyry i pod koniec sztuki schodzą ze sceny, ustępując miejsca służbie, która tańczy wesoły taniec (scena bardzo wymowna).

Markiz w ujęciu Kuryłły jest postacią utrzymaną w typie od pierwszego do ostatniego słowa — jest żywy. Jednocześnie — śmieszny przywarami ówczesnej „elity". Gra Kuryłły jest wysokiej klasy, kulturalna i dyskretna. Wydaje się, że Teatr Gnieźnieński pozyskał w Kurylle pierwszorzędną siłę.

Przyjemną niespodziankę sprawił Dziemski w roli kawalera. W przeciwieństwie do Poznania, kawaler gnieźnieński jest postacią na wskroś zabawną, odpowiednio ucharakteryzowaną, wnoszącą do sztuki wiele dodatkowego komizmu. Dziemski zdołał opanować swą skłonność do przerysowywania.

Maksymilian Oleszycki jako nowobogacki hrabia dobrze oddał nieokrzesane maniery dorobkiewicza i dzielnie sekundował swym partnerom. Szkoda tylko, że jego ujmująca twarz nie została przemieniona za pomocą charakteryzacji na maskę zadufanego w sobie pyszałka.

Aby wydobyć w pełni społeczne walory satyry Goldoniego, zaufany służący i przyszły mąż Mirandoliny, Fabrycjusz, musi być człowiekiem serio, pełnym godności, mającym te zalety, których brak arystokratom i nie mającym ich wad. Niestety w tym względzie przedstawienie gnieźnieńskie zawiodło. Borkowski podszedł do roli w sposób całkowicie błędny. Jego Fabrycjusz jest zuchwałym i krzykliwym impertynentem, agresywnym w stosunku do gości i — co już jest zupełnym nonsensem psychologicznym — do ubóstwianej w cichości Mirandoliny. Jego gra razi zbytnią ruchliwością i tupetem. Borkowski obala w sposób szkodliwy pracowicie gromadzoną przez trzy akty tezę reżyserską. Sztuka miałaby wyrazistszy wydźwięk społeczny, gdyby Fabrycjusz Borkowskiego był prawdziwym człowiekiem z ludu. Warto, aby odtwórca zaznajomił się z głęboką różnicą między pojęciem proletariatu, a „lumpenproletariatu".

Mankamentem widowiska jest strona muzyczna (J. Młodziejowski). Muzyka jest wprawdzie rzetelna, ale cóż z tego, kiedy nieodpowiednia. Zwłaszcza powolne partie wiolonczelowe w przydługich wstępach międzyaktowych, rażą na tle tej żywej i wesołej komedii, niczym stepowe dumki na krakowskim weselu. Z drobnych rzeczy należałoby pomyśleć o tym, aby strój podupadłego markiza był bardziej „sfatygowany" oraz aby jedna z komediantek wyperswadowała sobie, że śmiech nie polega na trzęsieniu głową i podrzucaniu barkami w ruchu jednostajnie przyspieszonym. Miłe wrażenie sprawiają pomysłowo i gustownie rozwiązane wnętrza (Muszyński).

W sumie widowisko dobre i przyjemne, lepsze w ujęciu od przedstawienia poznańskiego. Fakt, że tak wystawioną „Oberżystkę" ujrzy wiele miast i miasteczek wielkopolskich (Teatr Gnieźnieński pracuje również w objazdach), należy uznać za pożyteczny zarówno pod względem artystycznym jak i społecznym.

JASKI

Głos Sportowy

Już rozpoczęła się przedsprzedaż biletów na „Grand Prix Polski"

Od wczoraj rozpoczęła się w wielu punktach Poznania przedsprzedaż biletów na niedzielny wyścig motocyklowy „Grand Prix Polski". Ze względu na olbrzymie zainteresowanie wyścigiem, nie tylko przez mieszkańców Poznaia, ale także wielką ilość przyjezdnych z terenu województwa i innych miast Polski, należy zaopatrzyć się jak najszybciej w bilety wstępu.

Dla informacji naszych Czytelników podajemy, że ceny biletów są następujące: 50 zł dla młodzieży, wojska i członków ZS „Gwardia"; 100 zł dla świata pracy za okazaniem legitymacji zw. zaw.; 150 zł stojące wzdłuż całej trasy; 300 zł ławki na przyczepach samochodowych, 400 zł trybuna.

Punkty przedsprzedaży biletów wstępu znajdują się w następujących sklepach:

Śródmieście: Międzynarodowy Klub Prasy, ul Ratajczaka, róg ul. 27 Grudnia, Sklep Cukierniczy MHD, ul. Ratajczaka 10 Sklep Wzorcowy MHD, ul Ratajczaka, róg Marcina, Sklep Cukierniczy MHD, ul. Paderewskiego 3, PZG „Arkadia", plac Wolności, Sklep MHD, ul. Fredry 1.

Wilda: Sklep MHD, ul. Daszyńskiego 100, Sklep MHD, ul. Półwiejska 1.

Łazarz: Sklep monopolowy MHD, ul. Rokossowskiego 48.

Stary Rynek: Sklep MHD, ulica Wodna 14.

Jeżyce: Sklep Cukierniczy MHD ul. Dąbrowskiego 64.

Krótkofalówki informować będą widzów o przebiegu wyścigu

Przy organizowaniu wyścigu motocyklowego „Grad Prix Polski" uwzględnione zostały najnowocześniejsze zdobycze techniki oraz metody kontroli trasy i informacji publiczności.

Poza dużą ilością punktów telefonicznych na trasie wyścigu „Grand Prix Polski" zainstalowanych zostanie również kilka aparatów krótkofalowych, które przekazywać będą stale meldunki o sytuacji na trasie.

Dzięki wielu megafonom, które w chwili obecnej instaluje już na trasie Polskie Radio, oraz krótkofalówkom i punktom telefonicznym, kilkusettysięczne rzesze widzów przyglądające się wspaniałym walkom czołowych kierowców Węgier, Czechosłowacji i Polski informowane będą bieżąco o kolejności zawodników, jak i wszystkich aktualnych i ciekawych wydarzeniach wyścigu.

Ulotki i bezpłatne bilety rozrzucać będą samoloty

W piątek od godziny 16 do 17 oraz w sobotę od 15 do 16 nad Poznaniem ukażą się samoloty, które rozrzucą ulotki propagandowe wyścigu motocyklowego „Grand Prix Polski".

Specjalną atrakcją dla mieszkańców Poznania będzie zrzut z samolotów poza ulotkami również dużej ilości bezpłatnych biletów wstępu na największą imprezę motocyklową „Grand Prix Polski", która odbędzie się już w przyszłą niedzielę w Poznaniu o godzinie 15.

„Pragi" wygrywają w międzynarodowym raidzie samochodów ciężarowych

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, przybyły do Warszawy, kończąc ostatni etap jazdy okrężnej, wozy, biorące udział w międzynarodowym raidzie techniczno-doświadczalnym samochodów ciężarowych. Ostatni etap Kraków — Warszawa, długości 315 km, zawierał w sobie odcinek długości 197 km jazdy terenowej z Kielc, przez Nowe Miasto, Grójec, Piaseczno — do Warszawy.

Ogólna punktacja po jeździe okrężnej: 1. Tuma - Nejedly — „Praga" — 219,5 pkt.; 2. Dosly-Ulman „Praga" — 222 pkt. (obaj kat. I); 3. Felvinci - Szerenyi „Csepel" — 228 pkt. i Rychter - Repota „Star" — 228 pkt.; 4. Kwaśniewski - Ripper „Star" — 229,5 pkt. (wszyscy kat. II); 5. Rubes - Ulman „Praga", kat. I — 235,5 pkt. i Sarvari - Goloncser „Csepel" — 235,5 pkt.; 6. Socha - Jędraszko „Star" — 239,7 pkt.; 7. Bąkowski - Piątkowski „Star" i Jabłoński - Sowiński „Star" — 241,5 pkt.

Bregulanka ustanawia nowy rekord Polski w kuli

W Bukareszcie zakończono międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii, w czasie których zawodnicy Czechosłowacji zrobyli 12 tytułów mistrzowskich, Węgry — 9, Polska, Finlandia i Rumunia — po 3, Niem. Rep. Dem. — 2.

W ostatnim dniu mistrzostw Polacy odnieśli dwa sukcesy. Należą do nich: zwycięstwo w kuli kobiet i ustanowienie nowego rekordu Polski przez Bregulankę, która osiągnęła 13,40 m, oraz zwycięstwo Weinberga w trójskoku, wynikiem 14,64 m.

Zakończenie mistrzostw tenisowych Wielkopolski

W ub. niedzielę, w ostatnim dniu tenisow. mistrzostw Wielkopolski, rozegrano trzy gry finałowe. Para Piątek — Stefański pokonała Adamskiego i Palmowskiego 6:4, 6:2, 6:1. W singlu juniorów Kramer wygrał w 3 setach z Kanikowskim 2:6, 6:2, 6:4. Mistrzem „old boy'ów" został Mogilnicki po wygranej z Pantoflińskim 6:0, 6:0.

Uroczyste rozdanie nagród, opuszczenie flagi przy dźwięku hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończyło trwający od 7 dni największy turniej w historii sportu tenisowego Wielkopolski. **pkw.**

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

51

W dancingu Jockey zabawiał się X-27 na swój sposób, pił whisky z Jimy Kishką i tańczył bugi-wugi z Agatą Gong. Wśród stuku i hałasu jazzu, któremu towarzyszyły okrzyki rozochoconych tancerzy. X-27 usłyszał nagle piszczący głos i takie oto słowa: — Agapit wie wszystko...

Nikt nie zwracał uwagi na ten okrzyk, bo był to jeden z wielu wśród ogólnego hałasu dancingu.

Ale X-27 przystanął w tańcu, rozglądał się na wszystkie strony. wreszcie blady, jak kreda, przywołał swoich kompanów do stolika. Ledwie zasiedli, znowu rozległ się ów głos, ale tym razem szeptem, jak gdyby pochodził spod stolika: — Agapit wie wszystko.

X-27 rozejrzał się jeszcze raz, ale nikogo podejrzanego nie było w pobliżu. Gdy jednak znowu usłyszeli: — A—ga—pit wie wszystko! — X-27 i Jim Kishka zerwali się z krzeseł i rzucili się na młodzieńca, który właśnie minął w tańcu ich stół.

Wszczęła się już bójka. Ale dwóch wykidajłów (jak się tacy nawet po francusku zwią), którzy czyhają na moment, kiedy goście zaczynają przesadzać w łamaniu sobie nawzajem żeber, chwyciło ich. W ciągu kilku sekund X-27 i Jim Kishka znaleźli się na świeżym powietrzu, słysząc w locie przez drzwi z głębi sali: — Agapit wie wszystko!